

Sygn. akt IV KK 76/16

POSTANOWIENIE

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 kwietnia 2016 r.,
sprawy **S. W.**
skazanego z art. 279 § 1 kk
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w B.
z dnia 28 października 2015 r., sygn. akt VII Ka [...]
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ż.
z dnia 25 czerwca 2015 r., sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wniesiona kasacja okazała się bezzasadna w stopniu przemawiającym za jej oddaleniem na posiedzeniu w trybie określonym przepisem art. 535 § 3 k.p.k. Za takim rozstrzygnięciem przemawiają wywody pisemnej odpowiedzi na kasację, przedłożonej Sądowi Najwyższemu przez prokuratora i doręczonej stronie skarżącej, do której należy w tym miejscu odesłać, w pełni je akceptując.

Dodatkowo więc tylko konieczne jest podkreślenie, że wniesiona skarga zawiera niedociągnięcia w sformułowaniu kasacyjnych zarzutów, które to zarzuty –

co wymaga powtórnego przypomnienia – powinny być, zgodnie z nakazem art. 519 k.p.k., skierowane przeciwko orzeczeniu sądu drugiej, a nie pierwszej, instancji.

Jedynie wysunięty w pkt. 3 skargi zarzut – rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. – spełnia wymieniony wymóg. Jednak przeprowadzenie kasacyjnej kontroli tego zarzutu prowadzi do jednoznacznego wniosku, że jest on całkowicie chybiony. Świadczy o tym wprost zestawienie treści wniesionej przez obrońcę apelacji z treścią uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku Sądu odwoławczego. Wynikająca z tego zestawienia konkluzja sprowadza się do stwierdzenia, że spośród argumentów apelacji uzasadniających jedyny postawiony w niej zarzut – zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania odnośnie do sprawstwa S. W. co do przypisanej mu kradzieży z włamaniem – nie można doszukać się żadnego, do którego Sąd Okręgowy miałby się nie odnieść. Nawiązując do wywodów kasacji trzeba natomiast przypomnieć, co Sąd Najwyższy podkreślał w licznych orzeczeniach, że ocena stopnia szczegółowości i zawartości uzasadnienia sądu II instancji nie pozostaje w oderwaniu od jakości argumentacji rozpoznawanego przez ten sąd środka odwoławczego.

Spoglądając z tej perspektywy na pozostałe, podniesione w pkt. 1 i 2 kasacji zarzuty, tj. rażącego naruszenia art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k., widać wyraźnie, że zostały one w istocie wysunięte przeciwko orzeczeniu Sądu Rejonowego, co na etapie postępowania kasacyjnego nie jest możliwe. W szczególności należy zauważyć, że Sąd Okręgowy – stosownie do rozpoznawanego zarzutu apelacyjnego – kontrolował jedynie tok rozumowania Sądu I instancji i prawidłowość wniosków wyciągniętych z oceny dowodów; nie przeprowadzał natomiast postępowania dowodowego. Nie mógł więc obrazić wymienionych przepisów prawa, zwłaszcza w sposób wskazywany obecnie w kasacji, a więc poprzez niedokonanie dowodowej weryfikacji różnych twierdzeń oskarżonego z rozprawy głównej, odwołujących jego przyznanie się do winy w postępowaniu przygotowawczym. Wytykanie Sądowi odwoławczemu w uzasadnieniu skargi (z generalnym odwołaniem się tu do przepisów art. 4, art. 5 § 2, art. art. 2 i art. 6 k.p.k.), że w postępowaniu *„należało przesłuchać funkcjonariusza Policji na okoliczność złożenia wyjaśnień przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym, sprawdzić czy skrzynka, do której był pakowany towar*

pochodzący z włamania jest przechowywana w piwnicy św. P. R. , czy dziewczyna oskarżonego była w chwili zdarzenia w ciąży”, jak również, że należało zadać szczegółowe pytania św. A. F. , jawi się jako niezrozumiałe. Pomijając już, że obrońca oskarżonego nie wykazał w podnoszonym obecnie zakresie żadnej inicjatywy dowodowej w trakcie rozprawy głównej, to również w apelacji ani składał wniosków dowodowych, ani nie zarzucał Sądowi Rejonowemu zaniechania przeprowadzenia dowodów z urzędu, ani też nie podważał kompletności podstawy dowodowej poczynionych ocen i ustaleń.

Powyższe świadczy więc, że autorowi skargi w istocie chodziło o ponowną próbę podważenia wiarygodności dowodów uznanych za decydujące dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego i o przekonanie do forsowanej wartości dowodów świadczących o przeciwności powyższego. Takiej oceny dokonał jednak Sąd odwoławczy w ramach kontrolowanego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, a wywód kasacji uzasadnia stwierdzenie, że skarżący polemizuje z wnioskami, jakie zostały wyciągnięte przez sądy z treści przeprowadzonych dowodów oraz na podstawie logicznego rozumowania i wskazań doświadczenia życiowego. Naruszenia tych zasad w najmniejszym stopniu w kasacji nie wykazano, a charakter zarzutów kasacyjnych i sposób ich uargumentowania dowodzą, że – chybione i skierowane pod niewłaściwym adresem – podniesienie obrazy przepisów procesowych służyło również ominięciu zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych orzeczenia, w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalnego (art. 523 § 1 k.p.k.).

Z tych zatem względów, uznając kasację za oczywiście bezzasadną, Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.